

# polish

by *agnieszka fietkiewicz*

*graduate, warsaw university (poland)*

and *lucjan butulescu*

*graduate, academy of economics (cracow – poland)*

## fragментy z *listów*

**spiorunowany**

Gdy nim dostałeś w głowę

Nie usłyszysz

Huku piorunu

1973

**eseista**

Jeśli wszyscy mamy uczucia

Wtedy żaden z nas nie jest prawdziwym poetą;

Żeby zostać poetami – ciągle próbujemy

1999

**ignorancja**

Nikt mnie nie zna tak

Jak jak ja znam siebie

Pomimo tego wiem,

Że znam siebie zbyt mało

1973

**współczucie**

Oznacza to zapamiętanie najmniejszego zła wyrządzonego innym  
I zapomnienie największego zła wyrządzonego przez kogoś innego  
1997

**miecz i pióro do pisania**

Zbędnym jest chwytać za miecz  
Kiedy pióro jest pokonane  
1993

**proroctwo**

Każdy człowiek jest prorokiem.  
W nim zaczyna się życie  
I w nim się kończy  
1988

**szczęście**

Jeśli przyswoimy:  
Z politeizmu, szacunek wobec ziemi i przodków,  
Z religii Dalekiego Wschodu, duchowość,  
Z judaizmu, wizje i stałość charakteru,  
Z chrześcijaństwa, miłość i wybaczenie,  
Z islamu, zapal wiary,  
Od laików, zrozumienie i otwartość,  
Z humanizmu, jednostkowy krok,  
Wtedy staniemy się najszczęśliwszymi ze wszystkich ludzi.  
1990

**ojczyzna**

Jest to kawałek ziemi  
Na jakim przeżywamy naszą wolność;  
Ona może być niezwykle wielka, ujmująca wszechświat,  
Lub o wiele mniejsza, ograniczona naszą własną wyobraźnią  
1990

\*\*\*

**wizja**

... Zdając sobie sprawę, że nadeszła godzina odejścia dla ich przywódcy,  
uczniowie otoczyli go oczekując na jego ostatnie rady. A on im to  
powiedział:

Uwolnijcie się od materii, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając siedem lat podarowałem biednemu dziecku z ubogiej dzielnicy moją ulubioną zabawkę. Nie myślałem o tym więcej, co sprawiło, że prawie zapomniałem o sensie tego podarunku.

Uwolnijcie się od namiętności, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając siedemnaście lat poświęciłem miłość przyjaźni.

Uwolnijcie się od wiedzy, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając dwadzieścia siedem lat przestałem zbierać dyplomy, które mogłyby mnie poprowadzić mnie prosto w ramiona próżności, a nie pokory.

Uwolnijcie się od sławy, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając trzydzieści siedem lat zrozumiałem, że ona jest jedynie fantazją.

Uwolnijcie się od metafizyki, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając czterdzieści siedem lat, powierzyłem prawdę prawdzie.

Uwolnijcie się od tego, co ludzkie, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając pięćdziesiąt siedem lat, uświadomiłem sobie hipokryzję większości zachowań ludzkich.

Uwolnijcie się od podobnych sobie i życie jak pustelnicy, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając sześćdziesiąt siedem lat doświadczyłem straty wszystkich moich prawdziwych przyjaciół.

Uwolnijcie się od idei, tak jak ja to uczyniłem, gdy mając siedemdziesiąt siedem lat, przestałem pisać i zniszczyłem książki, które odciągały mnie od istoty rzeczy.

Uwolnijcie się od waszego ciała, tak bardzo jak możecie.

I wtedy, gdy dzień nadejdzie, będziecie w stanie uwolnić się od życia, które znacie i zjednoczyć się z tym, co nadal ignorujecie...

1999

## fragmenty z *wyemancypowanego*

wiatr

*(przed pojęciem czasu i miejsca)*

Jestem wiatrem wiejącym przez bezkresny i beczasowy wszechświat, wiatrem kończącym swoją podróż w płucach dziecka. Wiejący dlatego, że poznałem wartość życia, którego jestem nieodłączną częścią.

1995

**melodia**

*(na ziemi, która odzyskała swoją wolność)*

Walczyliśmy na śmierć jedni przeciwko drugim, wiele narodów zniknęło z ziemi, która odzyskała swoją wolność - tylko melodia pozostała w pamięci, wymarzona przez jakiegoś geniusza, który chciał zbliżenia między wrogami. Na daremno. I na końcu była przyroda, która przez swoje ptaki, swoje drzewa i swoje rzeki nuciła melodię bytu, jego mądrości i siły.

Tak, ja byłem tym, który ją stworzył.

1997

**poemat**

*(w erze pogodności na brzegu Wołgi)*

Pamięć narodów przenosi mnie do poematu bez autora, który brzmi:

*Moje dziecko,*

*Jeśli pewnego dnia poczujesz tęsknotę za mną,*

*Kiedy już osiągnę niebo przechodząc na drugą stronę*

*Przeżyj swoje życie intensywnie,*

*A kiedy ty z kolei będziesz częścią tego świata,*

*Wtedy przyjdź spotkać mnie w mojej pustelni,*

*Znajdziesz mnie wysoko tam*

*W bycie i w nicości.*

*Z piórem w ręku*

*Przed kartką papieru,*

*W poszukiwaniu odrodzenia.*

1997

**skała**

*(romantyczna chwila na pustyni Gobi – Mongolia)*

Jestem tym razem nieruchomą skałą, do której nigdy nie zbliżyła się ludzka istota. Dwoje kochanków, uwieczniając swą miłość na skale, czyni ze mnie świadka ich namiętności i ich historii.

1995

**świadomość**

*(zeznanie w czasie walki)*

Musiałem współpracować z pewną osobą, którą mi narzucono. Walczyliśmy razem o ideały dzieciństwa i ambicję bycia lepszym od innych młodych.

Tylko, że on wybrał politykę jako sposób życia mającą wpływ na jego życie, a ona uczyniła z niego ważnego człowieka, tyranicznego przywódcę dumnego z siebie. Kiedy go zapytałem dlaczego czyni to, co czyni i co się stało z naszymi ideałami, a zwłaszcza co się stało z ideą bycia lepszym od innych wytłumaczył mi, że musi zachować to, co ma.

Tego dnia poczułem się odrzucony.  
1997

### powracający

*(poza czasem i przestrzenią)*

Powróciłem do siły poza czasem i przestrzenią, daleko od wszelkich uczuć i rzeczywistości.

1997

\*\*\*

### august

Śmierć kręciła się wokół izby Augusta. Na początku, rozumiejąc przykładową drogę życia starego oszczędziła go. August wołał ją wzrokiem, więc w końcu go przyjęła.

August zjednoczył się z przyrodą przez kosmiczne oddziaływanie, tak jak wszystkie istoty przed i po nim stając się przez to częścią prawdy, którą próbował zrozumieć tyle lat.

Rodzina i naród spieszyli się oddać ostatni hołd wielkiemu człowiekowi. Niektórzy czując w jego izbie aromat kadzidła ogłosili go świętym. Inni twierdząc, że widzieli aureolę światła unoszącą się z jego izby, ogłosili go prorokiem.

Wtedy pierworodny syn najstarszego syna Augusta otworzył testament swojego dziadka i odczytał go na głos wszystkim zgromadzonym:

„Moja ostatnia wola jest zapisana w moim życiu. Przeczytajcie to i weźcie z tego przykład. Zapamiętajcie na zawsze, że nikt nie jest lepszy od któregośkolwiek z was, tak samo jak żaden z was nie jest lepszy od innych ludzi.

Jeśli chodzi o mnie, jestem jedynie prostą istotą ludzką, być może pierwszym z wyzwolonych i zjednoczonych z duchem. Moim życzeniem jest nie być ostatnim, wiedząc, że jestem ni pierwszy ni ostatni ze wszystkich rzeczywiście zjednoczonych.

Może dzień mojego odejścia będzie dniem zjednoczenia z prawdą i kosmicznym wyzwoleniem. Jeśli chodzi o mój grób, niech będzie

postawiony jak najbardziej prosty w mojej samotni, ze słowami na płycie: *Tu spoczywa człowiek zielonej doliny*. Niech brama mojej samotni będzie jak ostatnio i jak zawsze stale otwarta, niodnawialna w przyszłości, pozostawiona na zniszczenie przez czas i na kaprysy przyrody.

Moi kochani, bądźcie szczęśliwi dla mnie, bo jakkolwiek obszerna jest przestrzeń, jej nieistnienie jest bardziej obszerne, i jakkolwiek będzie trwałość czasu jego nieistnienie będzie jeszcze dłuższe.

Tak samo jakkolwiek będzie wszechmoc uczucia jego nieistnienie będzie jeszcze mocniejsze. Jakkolwiek będzie wymiar rzeczywistości jego nieistnienie będzie bardziej nieskończony.”

maj 1996

## fragmenty ze *zintegrowanego*

### poszukiwacz

Złapałem go w nocy przeszukującego kosze na śmieci; nakrzyczałem na niego i zrobiło mi się go żal. Wtedy zacząłem czatować na powrót tego nieszczęsnego. Na początku, noc po nocy, każdego poranka i na końcu w każdym momencie dnia. Bo nasz przyjaciel przyzwyczał się do swojej praktyki i zamiast być skrępowany jak był na początku, zaczął to robić z regularnością i profesjonalizmem, do tego stopnia, że ostatni raz, gdy spotkaliśmy się, patrząc jeden na drugiego, ja byłem tym, który czuł wstyd.

1999

\*\*\*

### zjednoczenie

Teraz, gdy kończy się zeznanie oskarżonego i praca obrońcy idzie ku końcowi, Bóg-Sędzia do tej pory milczący musi przemówić i wydać swój sąd.

A właśnie wtedy z otchłani tryska ciemne światło - więzień przestrzeni i wolności.

Przez nie, milczenie zachęca mnie do spotkania Boga-Sędziego i wysłuchania jego wyroku. Zbliżam się nie wykonując żadnego ruchu, aby oglądać z zamkniętymi oczyma. Nienaturalne lustro przedstawia mnie Bogu-Sędziemu, który ogłasza wyrok oparty na ludzkiej świadomości, której hasłem jest niewinność; wtedy zdaję sobie sprawę z tego, że znajduję się przed samym sobą, że wszystkie sprzeczności znikają i następuje zjednoczenie, oto jestem w tym samym czasie i przed prorokami i przed nieszczęsnymi, łączę się, wśród nich i z nimi, z Bogiem-Sędzią, ponieważ wszyscy mamy ten sam los; świadomość nie jest niczym innym jak gwarancją równowagi ludzkiej, a nie wyrazem różnych twarzy niezdecydowania.

Oto znajduję się znowu we wszechmocy, do której nigdy nie przestałem należeć, w bycie i w nicości, których nigdy nie opuściłem.

Oto jestem nieodłączną częścią wszechmocy, bytu i nicości, bo po śmierci nie ma sposobu, aby walczyć przeciwko staniu się prochem.

1998

\*\*\*

### odchodzący

Po nostalgicznej wyprawie po ziemi, miejscu mego poprzedniego życia, kontynuowałem swoją podróż. Żyję cały czas z moimi ziemskimi wspomnieniami, nawet po mojej wyprawie. W ten sposób żegluję bez żadnej granicy poprzez czas i przestrzeń. Jeśli wkroczę w absolutną wiedzę i uniwersalną prawdę ruszając w poszukiwaniu odnowienia i wszystkiego co przekracza i będzie przekraczało Człowieka, pozostanie zawsze pewien temat, który nęka mój rozum: Człowiek, jego codzienne życie, jego przyszłość, jego dobrobyt i jego wolność.

Bo bez Człowieka, jaki byłby sens życia i śmierci? Jaki byłby sens wszechmocy ze swoimi dwiema twarzami: wiedzy i prawdy? I wtedy pytam się, dlaczego szczęście człowieka na ziemi jest poza jego zasięgiem?

Przyznam się, że jestem szczęśliwy w życiu pośmiertnym człowieka, bo tam właśnie jestem sobą. Ale co się stanie z jego życiem na ziemi? Czy jest możliwe polepszenie warunków?

Jak mogę to uczynić z tamtego świata, gdzie się znajduję?

Tylko śmierć położy kres głodowi i zachłanności, marzeniu ofiarnych i bezmyślnym, świadomości wiedzy i ignorancji. Tylko przez śmierć osiągnie się ostatecznie równość między wszystkimi.

Z pewnością tematem moich rozważań jest doprawdy Człowiek. Ale czy ja się nie znajduję w pełnej jedności z Nim i Wszechświatem, poza czasem i przestrzenią, w życiu i śmierci? Wobec tego dlaczego miałbym się tym martwić?

Jestem odchodzącym, powiadam wam, wyzwolonym od wszelkich wyrazów niezależnie czy są lub nie napisane. Jestem odchodzącym, wyzwolonym od wszelkich refleksji nawet umiarkowanych lub ograniczonych. Jestem odchodzącym, wyzwolonym od człowieczeństwa, od jego problemów i jego mąk. Jestem odchodzącym, wyzwolonym od wszelkich wołań, nawet o emancypację, absolutną wiedzę i uniwersalną prawdę. Odchodzący jest także Człowiekiem, wyzwolonym od Boga Wszechświata. Odchodzący jest w końcu Bogiem Wszechświata, wyzwolonym, swoją drogą, od Człowieka. Jestem odchodzącym; odchodzący jest Człowiekiem; odchodzący jest Bogiem Wszechświata.

Wolny jestem; wolny jest Człowiek i wolny jest Bóg Wszechświata.

1999

## fragmenty z *marzyciela*

### ostatni

... Podczas ostatnich chwil swojego życia marzyciel po dogłębnym zastanowieniu dojdzie do następujących wniosków:

Bóg rodzi się, rośnie i później starzeje się w ludzkiej duszy. Ci, którzy dostrzegają Go według własnego wyobrażenia, wierzą że Bóg stworzył Człowieka dla własnej rozrywki; swoją drogą dołączają się do tej rozrywki. A ci, którzy z kolei się Go boją, czyniąc to zapominają po prostu żyć. W poszukiwaniu Boga, postrzeganego według własnego wyobrażenia starzejącego się w czasie i przestrzeni, gubiąc się między bytem i nicością, Człowiek ten zapomina, że śmierć wymazuje wszystko zupełnie i całkowicie jednoczy z tym, czego on szuka lub z tym, czego wcale nie szuka.



Człowiek, ta myśląca istota, podczas przerażającej śmierci, boi się nawet bardziej. On więc nie może osiągnąć stanu wolności i jedności tak łatwo jak inne elementy przyrody i wszechświata. To jego obowiązek, przygotować swój umysł tak, aby przyswoił te dwa pojęcia: wolność i jedność.

Człowiek ten, poza tym, marząc o następnym życiu wyobraża sobie je identycznie z tym, które poznał i, przede wszystkim, niezmiennie. Jednak w tym przypadku nie będzie ono monotonne i Człowiek nie stanie się Bogiem. W poszukiwaniu wiary Człowiek oddala się jednak od swoich bliskich sprzeciwiając się im. Czyż nie powinien on w tym przypadku ufnie zbliżyć się do siebie samego i do ludzkości w swoich wielkich wartościach? Jeśli chodzi o samą wiarę, przedstawia ona z pewnością najlepszą drogę do ocalenia, ale to ocalenie jest niepewne, tak, że zamiar pracy na korzyść ludzkości staje się najpewniejszą drogą.

Nie później niż wczoraj Człowiek oddał się przyrodzie i nie uszkodził jej w żaden sposób. Dziś Człowiek wykorzystuje przyrodę, raniąc ją. Jak dotąd przechowywał on byt w przeszłości wolnej, historycznej ewolucji.

Czy mógłby przechowywać on swój byt w świecie ewoluującym coraz szybciej?

Marzyciel na końcu wyciągnął wniosek, że nie ma żadnej szansy na przyszłość dla ludzkości stale podzielonej w sobie, jeśli mamy na uwadze różnice rasowe, językowe, terytorialne, religijne i dogmatyczne, zjednoczeni jedynie przez chciwość i całkowitym zapomnieniu o człowieczeństwie.

2000

\*\*\*

## *hymny*

9

Ja jestem nowonarodzonym, młodym,  
Starym i wiecznością,  
Jestem ojcem, jestem zmęczeniem,  
Matką, zbiorem

Jestem nieżywionym, niespokojnym,  
Uprawą, plonem,  
Jestem dobrem, darem  
Złem, biedą

10

Naji Naaman

Jestem miłością, współczuciem,  
Nienawiścią, niezadowoleniem,  
Nadzieją, oczekiwaniem,  
Szczęściem, przeznaczeniem

Jestem myślą, prawdą,  
Wiarą, pożądaniem,  
Jestem widzącym, widzialnym,  
I każdą spadającą gwiazdą

Jestem życiem, śmiercią,  
Bytem, niebytem,  
Jestem Bogiem, nieśmiertelnością,  
Wszystkim, niczym

Jestem Człowiekiem  
2000

11

Istnieję, więc jestem odpowiedzialnym;  
Istniejesz, więc też takim jesteś;  
Istniejemy, więc też takimi jesteśmy;  
Przypadek nas łączy, solidarność obliguje  
Dla lepszego i gorszego  
Powinność nas zobowiązuje  
2000

fragmenty  
z *alfa-omega*

z *odchodzącego*

ile straconego czasu  
Kołysać się w złudzeniach  
Z nadzieją spotkania lub pocałunku;

Co za strata czasu  
Wyobrażać sobie niemożliwe i ciągle marzyć;  
Co za strata czasu  
Na ziemi, w morzu i w powietrzu  
Chcieć podróżować;

Boże! Ile smutku  
Dla tego czasu niepotrzebnie straconego!  
2002

à propos życia  
Gdy tylko wybrałem drogę powrotu  
I próbowałem zrozumieć i zanalizować  
Nie bez filozofii  
Mam dużo więcej pytań niż odpowiedzi  
2002

ostatnie łzy  
Ledwo się rozlały: są łzy odejścia  
Czy będą one smutne i gorące  
Jak na rozstanie?  
Lub radosne i melodyjne  
Jak dla wyzwolenia?  
Ostatnie łzy właśnie płyną,  
Jak strumień,  
Zachęcają mnie do wejścia na pokład  
I otóż jestem na pokładzie  
Z radością nie do opisania!

Nucę pieśń odejścia  
Której nigdy nie napisałem,  
Nucę ją po raz pierwszy,  
Teraz, gdy siły mnie opuszczają  
Po raz ostatni;  
Nucę ją ciągle  
Z nadzieją, że kończąc pieśń mogę odejść;  
Oto odejdę,  
Oto radośnie przechodzę!  
2002

*z rozmówcy***kain**

Coś ty zrobił, Kainie, lub raczej, co Człowiek z ciebie uczynił? Czy zabiłeś swego brata, czy raczej on jest Człowiekiem, który oskarżył cię o jego zabójstwo, po tym, jak cię stworzył w swojej własnej wyobraźni?

Jeśli to prawda, że Bóg wolał Abła, a nie ciebie, że przyjmował jego ofiarę odmawiając przyjęcia twojej, że odrzucił twoją miłość dla Niego i nie uznał twojej pracy, jestem gotów przyznać ci okoliczności łagodzące, tobie, istoto słaba, ciałem i umysłem. Ale gdyby Abel zabił ciebie pomimo wszelkich dowodów miłości, którymi go Bóg obdarzył, nigdy bym mu tego nie wybaczył.

2002

**współczucie**

Znalazłem je tam ukrzyżowane, znalazłem je tam pogłębiające swą ofiarność aż do śmierci, aby uratować drugiego.

Punkt wymiany między nami dwoma póki współmieszkamy.

2002

**wiatraki**

Od dłuższego czasu szukam cię, Cervantesie, ale znajduję tylko Don Kichota, jeżdżącego na Rosynancie w drodze do wiatraków z podążającym za nim Sancho, jego walecznym kompanem, na swoim osle.

Kochany Miguelu, tyś unieśmiertelnił Don Kichota w umysłach ludzkich i wyobraźni, a to tym, lepiej, bo ja ciebie sobie wyobrażam w poszukiwaniu innej przygody dla twojego bohatera, którym ty jesteś.

Więc ta przygoda jest nasza. Do nas dwóch należy odkrycie Don Kichota i Sancha!

2002

**dag**

Byłeś drugą postacią, która została sekretarzem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Hammanrskjöldzie. Ty, pochodzący ze Szwecji, kraju, który od dawna zapomniał o wojnie, twoją misją było zachowanie pokoju na świecie jak to tylko możliwe. Człowieku obowiązku, działałeś na rzecz niezależności decyzji Organizacji z dużym powodzeniem. Ile smutku i ile

żalu musisz czuć teraz, widząc tę samą Organizację stającą się emblematem jednostronności i jednakowego myślenia.

2002

### synowie

Twoi synowie, Jerzy Waszyngtonie, wyzwolicielu Stanów Zjednoczonych Ameryki; Twoi synowie, działaczu na rzecz lepszej ludzkości; popatrz na nich dwa wieki po twoim odejściu, pomimo pokonanej drogi przez ten czas; popatrz na nich, zdobywających przestrzeń kosmiczną aż do Marsa w poszukiwaniu źródeł wody, pozostawiających bogate wody Ziemi na zanieczyszczenie i skazujących miliony istot ludzkich na śmierć z pragnienia.

Czy to są ci synowie, których pragnąłeś, Waszyngtonie?

2002

## fragmenty z *pamiętników*

### ze wstępu

Moje dziecko,

Ileż razy twój dziadek mi mówił, że cyfry zabijały go, chcąc przez to powiedzieć, że jego praca w administracji (co oznaczało fachowość w dziedzinie księgowości) oddaliła go od pisania.

Jeśli chodzi o mnie, powiedziałbym ci prędkiej, że mnie pokonały litery, ponieważ kładłem je najczęściej nie na ich miejscu, np. w licznych pracach nieliterackich. Na pewno to okazało się użyteczne i spodobało się wielu i przez nie zarobiłem na życie, ale one oddaliły mnie od pisania prac literackich, a tylko to stanowi skarb twórczości.

O, ty, który poszukujesz wyzwolenia,

Wiedz, że każda istota ludzka ma korzenie, z których powinna być dumna, niezależnie od tego, jakie one są, przyjmując z tego to, co dobre, a odrzucając, co złe.

Twoje korzenie wywodzą się z ziemi proroków, apostołów i świętych. Ja nie chcę mówić jedynie o nich, czy też w tej samej mierze o prorokach, apostołach i świętych pełnych wiedzy i kultury, ale także o każdym, który przeżył swoją ludzkość w duszy swego czasu.

Twoje korzenie, moje dziecko, znajdują się na wschodzie, tam gdzie jest pępek ziemi.

Aramejczycy, którzy znaleźli jedyne Boga, dali ci imię, bo Naaman jest Jego sługą. Jeśli chodzi o Naamana, Syryjczyka, szefa armii aramejskiej, to został on wyleczony z trądu w IX w. przed Chrystusem przez proroka Eliasza, który zanurzył go po siedmiokroć w wodach Jordanu. Więcej, aramejski był językiem Chrystusa.

W tej samej mierze jesteś synem Fenicji, krainy Kananejczyków, wynalazców pisma, zdobywcy, której nie zachowali długo, bo wzbogacili się cywilizacją innych, tracąc własną tożsamość.

Ty jesteś również synem Arabów, którzy bronili sprawiedliwości w sławnych czynach, mniej widocznych dzisiaj, i z niewielką nadzieją na powrót tej sławy pewnego dnia.

Jesteś synem Libanu, którego sukces jest przykładem, że indywidualne kontakty, a nie krajowe, upowszechniły handel.

Jesteś wreszcie synem Kościoła wschodniego zakorzenionego w Historii, pomimo, że jest tak podzielony i do którego psalmiści podnoszą codziennie hymny sławiące Boga.

Bądź dumny z tego wszystkiego, o ty, moje dziecko, przyjmij to i przypominaj sobie stale i przede wszystkim, że jesteś zarówno dzieckiem chwili jak i całej ludzkości. I nie zapomnij, że jesteś dzieckiem rodziny, której członkowie nigdy nie wyzyskiwali innych. Bowiem Człowiekowi wystarczy w pełni przeżyć swoje człowieczeństwo i nie wykorzystywać wszystkiego - w pełnym znaczeniu tego słowa. Lepiej mieć wolną świadomość, nawet w więzieniu, w którym się czołgasz w wyniku niesprawiedliwego sądu, niż mieć ją obciążoną, ciesząc się niesprawiedliwie z wolności...

1998

الثقافة بالمجان

**Ath-Thaqafa bil Majjan**

*Série littéraire gratuite établie et dirigée depuis 1991 par*  
Free of charge literary series established and directed since 1991 by  
*Serie literaria gratuita establecida y dirigida desde 1991 por*  
*Naji Naaman*

**najinaaman**  
**an-najiyyat**

AN-NAJIYYAT

النَّجِيَّات

© *Tous droits réservés – All rights reserved – Todos los derechos reservados – الحقوق محفوظة*  
Maison Naaman pour la Culture & [www.najinaaman.org](http://www.najinaaman.org)